

SŁAWOMIR WYSZKOWSKI

ur. 1918; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Warszawa, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Warszawa; studia na Politechnice Warszawskiej; Lublin; gimnazjum im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie; Żydzi lubelscy; Żydzi w Lublinie; antysemityzm; relacje polsko-żydowskie; rodzina Goldsweig; getto ławkowe; zajścia antyżydowskie; sklepy żydowskie; numerus clausus

Relacje polsko-żydowskie

Moim zdaniem to nie było tych stosunków, po prostu Polacy wchodzili do sklepów żydowskich, kupowali coś. Ja miałem kolegę, ale był z zamożnej rodziny. To był bliski kolega i myśmy bardzo go lubili wszyscy. W klasie obok było trzech Żydów i też tam były stosunki bardzo dobre, ale tak to w ogóle, po prostu Polacy wstępowali do sklepu, kupowali coś i wychodzili, tak że jakichś tam takich koleżeńskich stosunków to nie było zupełnie. A ten numerus clausus to właśnie to było to, że tych Żydów jeszcze wtedy wyodrębniono. Ja myślałem o tym, że skąd to się ta rzecz wzięła, bo chodziło o to, że Żydów było dziesięć procent w Polsce, mniej więcej, a ponieważ była ograniczona ilość miejsc na uczelniach, a oni byli zdolni często, i żeby oni zbyt duży procent nie stanowili, to ustalono, nie wiem, kto to ustalał, że ponieważ ich jest, ludności, dziesięć procent, to dziesięć procent Żydów może być na uczelni. I tem to jeszcze można byłoby tłumaczyć tym, że oni są zamożniejsi, wypychają Polaków, ale to, że ich siadano oddzielnie, co umożliwiało właśnie tym korporantom prawicowym [bicie], i to nie tylko Żydów, ale Żydówki lali. Tak że to było przerażające i ten mój profesor na znak takiego niezadowolenia wychodził w ogóle, przerywał wykład, bo widać było, że on nie akceptuje tego rodzaju postępowania, a ci korporanci mieli wygodnie, bo oni [studenci żydowscy] siedzieli w jednym miejscu. Uważam, że to był nonsens, żeby sadzać ich oddzielnie właśnie, co umożliwiało to, że nie trzeba było szukać tych Żydów na sali, tylko można od razu było nimi się zająć. Z laskami chodzili, laski takie mieli.

Data i miejsce nagrania	2006-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"